



ECJFO

ROK
KAPLAŃSKI



Parafii Świętego Antoniego Padewskiego w Górkowicach

BIULETYN PARAFIALNY Nr 11 (67) 1.11.2009

UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Egzemplarz bezpłatny

«Dobry Jezu, a nasz Panie,
przez Twe na Krzyżu skonanie,
daj im wieczne spoczywanie.
Światłość wieczna niech im świeci,
gdzie królują wszyscy święci,
gdzie królują z Tobą, Panem,
aż na wieki wieków. Amen!»



„Tak się modlimy za zmarłych.

Niech ta modlitwa za zmarłych towarzyszy nam często. W niej się wyraża nasza wiara w zbawienie wieczne, do którego człowiek dochodzi także przez czyściec. Czyściec to znaczy stan oczyszczenia, stan, w którym dusze przygotowane do zbawienia, do szczęścia wiecznego, oczyszczają się jeszcze, ażeby dojrzeć do ostatecznego spotkania z Bogiem. (...)»

Jan Paweł II

do Polaków uczestniczących
w audiencji generalnej
4 sierpnia 1999

Koronka za zmarłych

**W imię Ojca i Syna i Ducha
Świętego. Amen.**



Na dużych paciorkach:

**Boże mój, wierzę w Ciebie, boś jest prawdą
nieomylną.**

**Mam nadzieję w Tobie, boś jest nieskończenie
dobry.**

**Kocham Cię, Panie, boś jest godzien nieskończonej
miłości.**

Na małych paciorkach 10 razy:

Śłodkie Serce Maryi, bądź moim zbawieniem.

Zakończyć znakiem krzyża i modlitwą:

**Boże mój, przez Najśłodsze Serce Maryi ofiaruję Ci
tę modlitwę i proszę, abys ją przyjął za dusze w
czyśćcu cierpiące**

(albo za duszę osoby, za którą się modlimy) .



Rada Wojewódzka
NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych
Województwa Małopolskiego



zaprasza na

**UROCZYSTOŚCI
RELIGIJNO - PATRIOTYCZNE
Z OKAZJI 91 ROCZNICY
ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI**

Uroczystości odbędą się
w kościele parafialnym w Górkowicach
w dniu 11 listopada 2009 r. o godz. 9.00
z udziałem Orkiestry Dętej ze Starego Sącza.

Program uroczystości:

- Msza Św. i montaż słowno – muzyczny „Ojczyzna to Wielka Rzecz” przygotowany przez Młodzieżową Grupę Apostolską i uczniów Gimnazjum im. Jana Pawła II w Górkowicach
- Procesja na cmentarz pod pomnik „Ofiar Faszyzmu i Komunizmu”
- Złożenie wieńców pod pomnikiem
- Apel poległych
- Wystąpienie zaproszonych gości
- Spotkanie okolicznościowe w remizie OSP w Górkowicach Górnych

Litania za zmarłych w czyśćcu cierpiących

Ojcze z nieba Boże, - zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu świata, Boże, - zmiłuj się nad nami.
 Duchu Święty, Boże, - zmiłuj się nad nami.
 Święta Trójco, jedyny Boże, - zmiłuj się nad nami.
 Święta Maryjo, módl się za nim (nią, nimi).
 Bramo niebieska,
 Królowo Wniebowzięta,
 Święty Michale,
 Święty Janie Chrzcielu,
 Święty Józefie,
 Święty (patronie zmarłego),
 Wszyscy święci i święte Boże,
 Bądź mu (jej) miłościw, - wybaw go (ją, ich) Panie.



Od zła wszelkiego,
 Od cierpień w czyśćcu,
 Przez Twoje wcielenie,
 Przez Twoje narodzenie,
 Przez Twój chrzest i post święty,
 Przez Twój krzyż i mękę,
 Przez Twoją śmierć i złożenie do grobu,
 Przez Twoje zmartwychwstanie,
 Przez Twoje cudowne wniebowstąpienie,
 Przez zesłanie Ducha Świętego,
 Przez Twoje przyjście w chwale,
 Prosimy Cię, abys nam odpuścił grzechy, - wysłuchaj nas, Panie.
 Prosimy Cię, abys dał nam pragnienie nieba,
 Prosimy Cię, abys nas zachował od nagłej i niespodziewanej śmierci,
 Prosimy Cię, abys uchronił nas, naszych krewnych i dobrodziejów od wiekuistego potępienia,
 Prosimy Cię, abys naszym dobroczyńcom dał wieczną nagrodę,
 Prosimy Cię, abys okazał miłosierdzie ofiarom wypadków, katastrof i wojen,
 Prosimy Cię, abys wprowadził do wiekuistej światłości naszych nauczycieli i wychowawców,
 Prosimy Cię, abys dał wszystkim wiernym zmarłym wieczny odpoczynek,
 Prosimy Cię, abys pozwolił im radować się w chwale zmartwychwstania,



Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, - zmiłuj się nad nami.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, - zmiłuj się nad nami.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, - zmiłuj się nad nami.

Módlmy się:

Boże, Ty sprawiłeś, że Twój Syn zwyciężył śmierć i wstąpił do nieba; daj Twoim zmarłym sługom i służebnicom udział w Jego zwycięstwie nad śmiercią, aby mogli na wieki oglądać Ciebie, swojego Stwórcę i Odkupiciela. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa za zmarłych



"Bóg przyjmuje łaskawiej i częściej wysłuchuje modlitw za zmarłych niż tych, które zanosimy za żyjących. Zmarli bowiem bardziej potrzebują tej pomocy, nie mogąc tak jak żywi, pomóc sobie samym i zasłużyć na to, ażeby Bóg ich wybawił" (św. Tomasz z Akwinu).
 Od pierwszych wieków istnienia chrześcijaństwa znana jest i praktykowana modlitwa za zmarłych. Starożytni chrześcijanie dzień zgonu nazywali "dniem narodzin" do szczęśliwego życia w wieczności i wspominali go uroczysto w modlitwach liturgicznych. Kościół zachęca wiernych do pamięci w modlitwach o swoich najbliższych. Czyni to w myśl wskazań Pisma Świętego, które mówi, że "święta i zbawienna jest myśl modlić się za zmarłych, aby byli od grzechów uwolnieni" (2 Mch 12, 46).
 Najważniejszą modlitwą zanoszoną do Boga za tych, którzy odeszli do wieczności, była zawsze i jest Msza św. Już w IV w. św. Augustyn opisując w Wyznaniach ostatnie chwile życia swej matki Moniki, przekazuje nam jej ostatnią wolę takimi słowami: "Wkrótce potem zwróciła się do nas obydwóch i rzekła: ciało złóście gdziekolwiek będziecie; niech wam troska o nie nie sprawia kłopotu; o to was tylko proszę, abyście zawsze pamiętali o mnie przy ołtarzu Pańskim. Wymówiwszy z trudem te słowa, zamilkła. Choroba zaś postępowała wzmacniając cierpienie" (Księga 9, 11). We wczesnym średniowieczu

wprowadzono zwyczaj odprawiania Mszy św. za zmarłych w trzecim, siódmym i trzydziстым dniu po pogrzebie oraz w rocznicę śmierci. Stare mszały miały na te dni specjalne formularze. Pierwsze z nich pochodzą z VI w.

Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych (Dzień Zaduszny) przypada jesienią. Otaczający nas świat przyrody przenika atmosfera przemijania. Stwarza ona okazję, aby w szczególny sposób przypomnieć sobie w modlitwie tych wszystkich, którzy kiedyś byli z nami, a teraz od nas odeszli. Modląc się za nich "...przekraczamy niejako granicę ich nieobecności, której znakiem jest zimny grób i łączymy się z nimi tą wiarą, która prowadzi nas do domu Ojca. I temu Ojcu powtarzamy wraz z autorem Księgi Mądrości: "Panie, wszystko jest w Twojej mocy, a Ty miłujesz wszystko, co stworzyłeś (...). Miłujesz człowieka, którego stworzyłeś na Twój obraz i odkupiłeś przez Krew Twojego Syna (...). Miłujesz człowieka..." (Jan Paweł II, Watykan, 2 listopada 1980 r.).

Nie zapominajmy o modlitwie za naszych zmarłych. Ich odejście nie przekreśliło naszej więzi z nimi. Oni nas tylko wyprzedzili w drodze do niebieskiej Ojczyzny. Oni żyją nowym życiem w domu Ojca, gdzie mieszkań jest wiele (por. J 14, 3).

Ks. Zenon Mońka

Tygodnik Katolicki „Niedziela”
 edycja częstochowska 43/2001

Modlitwa powszechna za dusze zmarłych



Boże, który nam rozkazałeś miłować wszystkich ludzi jak braci i siostry, a nie zniósłeś tego rozkazu i względem tych, których śmierć z tej ziemi zabrała, wszyscy bowiem żyjemy w Tobie, wszyscy kiedyś połączymy się wspólną wiarą i miłością Twoją i wszyscy w Tobie zjednoczymy.

O! Dopomóż nam, Boże miłosierny, abyśmy wszyscy i zawsze ku temu zjednoczeniu dążyli i wszystkim bliźnim braciom naszym, żyjącym radą i dobrym przykładem, a zmarłym modlitwą i zasługą z dobrych uczynków naszych z miłością dopomagali. Nie odrzucaj, o Panie, tej modlitwy naszej, a przez nieskończone miłosierdzie Twoje, przez Mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i Odkupiciela naszego, zmiłuj się nad duszami w Czyśćcu zatrzymanymi, które jeszcze dla grzechów swoich, za które pokutować muszą, wejść do chwały Twojej nie mogą.

Ześlij im Ducha Twego Pocieszyciela, aby je światłem i łaską Twoją oświecił, w nadziei Twego miłosierdzia umacniał i za przyczyną Przenajświętszej Maryi Panny i wszystkich Świętych Twoich, tudzież świętego Kościoła Twojego i nas wszystkich, niegodnych sług Twoich, którzy za nimi zlitowania Twego błagamy, do Królestwa chwały Twojej wprowadzić je raczył.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci, niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Modlitwa św. Gertrudy za zmarłych



Boże miłosierny, z tronu Twojej chwały wejrzyj na biedne dusze w czyśćcu cierpiące. Wejrzyj na ich karanie i męki, jakie ponoszą, na łzy, które przed Tobą wylewają. Usłysz ich błagania i jęki, którymi wołają do Ciebie o miłosierdzie. Zmiłuj się nad nimi i odpuść im grzechy. Wspomnij, najłaskawszy Ojcze, na Mękę, którą Twój Syn podjął dla nich. Wspomnij na Krew Przenajświętszą, którą za nich wylał. Wspomnij na gorzką śmierć Jego, którą dla nich podjął i zmiłuj się nad nimi. Za wszystkie ich przewinienia, których się kiedykolwiek dopuścili, ofiaruję Ci przenajświętsze życie i wszystkie czyny Twego najmilszego Syna. Za zaniebdania popełnione w Twojej świętej służbie ofiaruję Ci Jego gorące pragnienia. Za opuszczenie dobrych i zbawiennych spraw ofiaruję Ci nieskończone zasługi Twego Syna. Za wszystkie krzywdy, jakich od nich doznałeś, ofiaruję Ci wszystko, co Ci kiedykolwiek miłego świadczyły. Na koniec za wszystkie męki, które słusznie muszą cierpieć, ofiaruję Ci wszystkie pokuty, posty, czuwania, modlitwy, prace, boleści, Krew i Rany, mękę i Śmierć niewinną, którą z najgorętszej miłości cierpiał za nas najmilszy Twój Syn. Błagam Cię, abys raczył przyjąć te ukochane dusze do rajskiej szczęśliwości, aby Cię tam wielbiły na wieki. Amen.

(...) W Kościele katolickim wierzymy, że Bóg w swoim miłosierdziu zezwala wszystkim swoim przyjaciołom, którzy nie zdążyli na tej ziemi dokończyć swojego umierania dla grzechu, aby mogli to uczynić na tamtym świecie. Czyśćcem nazywamy proces ostatecznego oczyszczenia z grzechów, jakiego Bóg dokonuje w tych wszystkich, którzy zeszli z tego świata w stanie łaski uświęcającej i jeszcze takiego oczyszczenia potrzebują. Jesteśmy głęboko przekonani, że ta nasza wiara wyrasta bezpośrednio z nauki apostoelskiej o życiu chrześcijańskim jako coraz to głębszym umieraniu dla grzechu. Potwierdzenie tej wiary znajdujemy również w Ewangelii. Sam Chrystus Pan przestrzegał nas przed zaciąganiem takich długów, które przyjdzie nam spłacać na tamtym świecie: "Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz" (Mt 5,25n). Podobnie mówił Chrystus Pan w przypowieści o nielitościwym dłużniku: "I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeśli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu" (Mt 18,34n). (...) Pan Jezus rozróżnia odpuszczenie grzechów w tym świecie (w tym wieku) oraz w przyszłym (Mt 12,32). Bibliści powiadają, że zastosował On tu ówczesne rabinackie rozróżnienie, które było podstawą modlitwy za zmarłych. Wśród ówczesnych żydów modlitwa za zmarłych była już bowiem rozpowszechniona. Otóż godne to uwagi, iż w Ewangelii nie widać śladów, żeby Pan Jezus był jej przeciwny. On, który tak wyraźnie przeciwstawiał się ówczesnym saducejskim próbom demitologizacji obietnicy zmartwychwstania! To prawda, nie ma również w Ewangelii śladów, żeby Pan Jezus modlił się za zmarłych albo do takiej modlitwy zachęcał. Jest to jednak aż nadto zrozumiałe. (...) wszystkie bez wyjątku spotkania Chrystusa Pana ze zmarłymi, jakie są opisane w Ewangelii, kończyły się wskrzeszeniem! Po prostu Ewangelie przedstawiają Chrystusa Pana, który objawia się jako Syn Boży i Zwycięzca Śmierci. (...) Apostoł Paweł sam modlił się za zmarłego Onezyfóra, który okazał mu wiele pomocy w rzymskim więzieniu oraz podczas pobytu w Efezie. Modlił się następująco: **"Niechaj mu Pan da w owym dniu znaleźć miłosierdzie u Pana!"** (2 Tm 1,18) Zachowały się też setki nagrobków wczesnochrześcijańskich, na wielu z nich są wypisane modlitwy za zmarłych. (...) Dla katolika modlitwa za zmarłych stanowi oczywisty postulat, wpływający z **prawdy o świętych obcowaniu**. Po prostu nie tylko tak wierzymy, ale jest to przedmiotem naszego codziennego doświadczenia, że im większa w nas miłość Boża, tym bardziej stajemy się bliscy sobie wzajemnie i zdolni do okazywania wzajemnej miłości. W głowie nam się nie mieści, żeby śmierć mogła mieć w sobie aż tyle ciemnej potęgi, że mogłaby rozerwać tę jedność dzieci Bożych: przecież Chrystus Pan jest Zwycięzcą śmierci! Jeśli Bogu podoba się to, że my, żyjący na tej ziemi, modlimy się za siebie wzajemnie, to jakże mogłoby Mu się nie podobać to, że modlimy się za umarłych, aby mogli jak najszybciej dostąpić pełnej z Nim jedności?

o. Jacek Salij OP **„Czyściec i modlitwa za zmarłych”**
za portalem: www.mateusz.pl

Sanktuarium Matki Bożej z Montligeon

Sanktuarium Matki Bożej z Montligeon znajduje się na zachód od Paryża, blisko tak znanych miejsc pielgrzymkowych, jak Chartres i Lisieux. Montligeon zaprasza pielgrzymów przez cały rok. Śmierć innych obliuguje do zapytań o własny koniec życia. Misją dzieła Montligeon, założonego przez francuskiego księdza Paula Buguet w 1884, jest modlitwa za dusze w czyśćcu cierpiące oraz anonowanie przesłania Kościoła na temat przeznaczenia wiecznego każdego człowieka. Jest to wspaniałe przesłanie nadziei. Człowiek, stworzony na podobieństwo Boga, nosi w sobie załóżek życia wiecznego. Poza śmiercią istnieje inny świat, z aniołami i wszystkimi zmarłymi, „już zbawionymi”. Między dwoma światami: niewidzialnym i widzialnym istnieją nieprzerwane więzi. Żyjący mogą modlić się za zmarłych i także zmarli mogą pośredniczyć i wstawiać się za żyjących. Jest to misterium komunii świętych. Jednym z przesłań sanktuarium Notre Dame z Montligeon jest stać się miejscem pokoju, spotkania i rozmowy dla osób w żałobie. Tutaj każda osoba może złożyć swoje brzemie, opowiedzieć o swoim smutku (gotowi na spotkanie są księża tu posługujący, z obecnym rektorem, księdzem Paulem Preaux, oraz siostry ze zgromadzenia Nouvelle Alliance) i odnaleźć pokój. Sanktuarium proponuje modlitwę za zmarłych. Modlić się to świadczyć wobec osoby zmarłej, że nasza „miłość jest silniejsza niż śmierć”. Tu, w sanktuarium, tysiące nazwisk i obliczy osób zmarłych jest polecanych modlitwie, każdego dnia odprawiane są Msze święte wieczyste. Każdziej możliwość zapisu do Wspólnoty Braterskiej, tzw. Fraternite Notre Dame de

Montligeon, która łączy się w modlitwie za zmarłych, odmawiając każdego dnia modlitwę do Matki Bożej z Montligeon.

Brat Thierry - Dominique Humbrecht, dominikanin wypowiadając się na temat czyśćca mówi: „Czyściec jest stanem przejściowym duszy po śmierci. Jak samo słowo wskazuje, czyściec jest momentem oczyszczenia się tych, którzy oczekują na zobaczenie Boga twarzą w twarz”. A ksiądz Anne - Guillaume Vernaect, posługujący przy sanktuarium, przypominał, że na pierwszym soborze w Lyonie w 1245 ojcowie zaproponowali, aby termin czyściec, znany na Zachodzie, był używany - na oznaczenie oczyszczenia dusz po śmierci - także na Wschodzie. W 1336 papież Benedykt XII stwierdził, że wiele dusz przebywa w chwale niebios z Chrystusem; nie są to tylko dusze wielkich świętych, ale tych, którzy żyli w przyjaźni z Bogiem. W 1563 Kościół podkreślił pomoc, jaką mogą przynieść wierni duszom czyścicowym, szczególnie przez ofiarę Mszy świętej.

Odtąd istnienie czyśćca i modlitwa za zmarłych są stale przypomniane w nauczaniu papieskim. Zmartwychwstanie wszystkich zmarłych „sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Dz 24, 15), poprzedzi Sąd Ostateczny. Będzie to „godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na zmartwychwstanie potępienia”(J 5, 25, 29). Tajemnica Sądu Ostatecznego jest tajemnicą wolności. **Czas naszego życia jest nam dany jako czas otwarty na przyjęcie lub odrzucenie miłości zbawczej Boga. Umrzeć poza tą miłością to nie tylko nie kochać, ale także nie akceptować bycia kochanym. Za każdym razem, gdy odmawiamy czyjś miłości, eksperymentujemy zamykanie się w nas samych, co może doprowadzić do odcięcia się definitywnego od Boga.** „To tu właśnie życie jest stracone lub zyskane - napisał święty Cyprjan z Kartaginy w III wieku.- Niech nikt nie zaprzestanie spieszyć się, aby otrzymać zbawienie”. W Bogu jest sprawiedliwość i miłosierdzie. Bóg jest zawsze miłością, kiedy sądzi i sprawiedliwością, kiedy kocha. Miłosierdzie bez sprawiedliwości jest upokarzające. Sprawiedliwość bez miłosierdzia jest przygniatająca.

Modlitwa do Matki Bożej z Montligeon

Matko Boża Wybawicielko,
ulituj się nad naszymi zmarłymi braćmi,
a szczególnie nad tymi,
którzy najbardziej potrzebują Bożego
Miłosierdzia.

Wstawiaj się za wszystkimi, którzy nas
opuścili,
by dokonało się w nich Dzieło oczyszczającej
Miłości.

Niech nasza modlitwa,
złączona z modlitwą całego Kościoła,
wyjedna im radość, która przewyższa
wszelkie pragnienie,
a naszym braciom żyjącym jeszcze na ziemi,
zwłaszcza poddanym próbom i zwątpieniu,
przyniesie pociechę i umocnienie.

Matko Kościoła, pomóż nam,
ziemskim pielgrzymom, coraz lepiej przeżywać każdy dzień
naszej drogi do Zmartwychwstania.

Ulecz rany naszej duszy i serca.

Uczyn nas świadkami Niewidzialnego Boga,

podążającymi do dóbr,

których nie możemy dostrzec naszym wzrokiem,

Apostołami nadziei podobnymi do strażników
oczekujących świtu.

Ucieczko grzeszników i Królowo Wszystkich Świętych,

zgrupuj nas wszystkich w owym dniu na wieczną Paschę
w Domu Ojca.

Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Matko Boża z Montligeon módl się za naszych zmarłych.



Modlitwa o śmierć szczęśliwą z Dzienniczka św. Faustyny

O Jezu, na krzyżu rozpięty, błagam Cię, udziel mi łaski, abym zawsze i wszędzie, we wszystkim wiernie spełniała najświętszą wolę Ojca Twego. A kiedy ta wola Boża wydawać mi się będzie ciężka i trudna do spełnienia, to wtenczas błagam Ciebie, Jezu, niechaj z ran Twoich spłyne mi siła i moc, a usta moje niech powtarzają: stań się wola Twoja, Panie. - O Zbawicielu świata, Miłośniku ludzkiego zbawienia, który w tak strasznej boleści katuszy zapomniał o sobie, a myślisz o dusz zbawieniu, Jezu najlitościwszy, udziel mi łaski zapomnienia o sobie, abym cała żyła dla dusz, pomagając Ci w dziele zbawienia, według najświętszej woli Ojca Twego... (Dz. 1265).

Tydzień Misyjny w naszej parafii

W tym roku Tydzień Misyjny był obchodzony od 18 do 24 października, towarzyszyło mu hasło „Aby mieli życie”, które nawiązywało do hasła roku duszpasterskiego „Otoczmy troską życie”.

Światowy Dzień Misyjny, zwany w Polsce Niedzielą Misyjną, obchodzony 18 października, był wezwaniem do udzielania misjonarzom i młodym Kościołom na całym świecie, różnorodnego wsparcia, a przede wszystkim do wytrwałej modlitwy w intencji misji, do której nawołuje Benedykt XVI w orędziu misyjnym.

Trudna i pełna poświęcenia jest praca misjonarzy w krajach misyjnych, którzy są dla miejscowych ludzi nie tylko zwiastunami Ewangelii, opartej na miłości do Boga i szacunku dla człowieka, ale osobami, które również udzielają konkretnej pomocy materialnej, medycznej, dbają o rozwój intelektualny dzieci, uczą ich jak uczynić życie bardziej wartościowym.

W tygodniu misyjnym w naszej parafii gościliśmy kleryków ze Zgromadzenia Księży Werbistów: Bartłomieja Parysa i Łukasza Chrunika, którzy poprzez wspólną modlitwę, spotkania w szkołach i rozprowadzanie materiałów misyjnych pomogli nam głębiej przeżyć ten tydzień.



Dzieci z PDMD podejmowały różnorodne działania, aby na miarę swoich możliwości wspomóc misje. W niedzielę dzieci przygotowały oprawę misyjną liturgii Mszy św., modliły się za tych, którzy posługują na misjach, za misjonarzy, którzy zginęli, głosząc Dobrą Nowinę, oraz prosiły Ducha Świętego o wzrost zamiłowania do misji we wspólnocie Kościoła.

W rozważaniach różańcowych prowadzonych przez kleryków i dzieci, w szczególnie sposób ogarnialiśmy modlitwą pracę misjonarzy. Wspólnie z werbistami odmawialiśmy różaniec w różnych językach min. łacińskim, angielskim, greckim, hiszpańskim, Papui-Nowej Gwinei.

Klerycy Bartek i Łukasz prowadzili katechezy misyjne w naszych szkołach, w ciekawy sposób ukazywali życie i kulturę mieszkańców żyjących na różnych kontynentach, budząc w ten sposób zainteresowanie u dzieci działalnością misyjną Kościoła.

W Szkole Podstawowej w Skrudzinie dzieci przygotowały również misyjną loterię fantową. Ciekawa dekoracja, oraz smakołyki z kuchni misyjnej znalazły wielkie uznanie wśród uczniów. Uzyskane w ten sposób ofiary zostały przekazane na cele misyjne naszej diecezji.

Cieszymy się, że poprzez wspólną modlitwę, spotkania z przyszłymi misjonarzami, oraz nasze ofiary mogliśmy pomóc misjonarzom i dzieciom z krajów misyjnych.

Józefa Konieczny

Zachować w sercu i w pamięci

Z inicjatywy Parafii na cmentarzu w Gołkowicach przed uroczystością Wszystkich Świętych powstał nowy grobowiec Księży. Spoczywają w nim doczesne szczątki dotychczasowych zmarłych Proboszczów naszej Parafii. Są to:

Ks. Kanonik Jan Cebula
7.11.1881 – 17.08.1948

**PROBOSZCZ W GOŁKOWICACH
W LATACH 1917 – 1948**

41 LAT KAPŁAŃSTWA

Ks. Kanonik Michał Orczyk
2.08.1881 – 26.12.1964

**PROBOSZCZ W GOŁKOWICACH
W LATACH 1948 – 1964**

57 LAT KAPŁAŃSTWA

Ks. Kanonik Jan Stach
4.10.1903 – 4.04.1979

**PROBOSZCZ W GOŁKOWICACH
W LATACH 1965 – 1977**

50 LAT KAPŁAŃSTWA

oraz pochodzący z naszej Parafii

Ks. Mgr Józef Lizoń
14.06.1954 – 25.02.1991

RODAK Z PARAFII GOŁKOWICE
10 LAT KAPŁAŃSTWA



Przy okazji zbliżającego się Święta oraz trwającego Roku Kapłańskiego należy także wspomnieć Kapłana, którego wysiłki doprowadziły do powstania w 1911 roku Kościoła w Gołkowicach – Ks. Andrzeja Jarocho (wikarego w Podegrodziu).



Staraniem Parafii na gołkowickim cmentarzu zostały także upamiętnione losy osób z Gołkowic Dolnych – Rozalii Ciągło i Jana Fryźlewicza, które zginęły w obozie koncentracyjnym Auschwitz – Birkenau podczas II Wojny Światowej. Jednocześnie został zlikwidowany dotychczasowy pomnik znajdujący się przy głównej drodze obok budynku przedszkola w centrum Gołkowic Dolnych.

W dniu 30 października bieżącego roku podczas nabożeństwa różańcowego na cmentarzu parafialnym Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk poświęcił nowy grobowiec Kapłanów, Obelisk upamiętniający ofiary II Wojny Światowej, oraz ufundowany przez Parafię grobowiec rodziny Cwikowskich z Gołkowic Dolnych. Rodzina ta ofiarowała swój majątek na budowę nowego kościoła w Gołkowicach.



Jesienna zaduma w blasku zniczy

Październik - miesiąc tysiąca barw, kolorowy niczym tęcza, a potem listopad, szary i dżdżysty. Ten ostatni, jak zwykle przychodzi z chłodem jesieni, przynosi zapach igliwia i blask świeczek płonących o zmierzchu w mrocznych, cmentarnych alejkach.

*Takie ciche, ciche święto, rozjarzone świeczkami.
Dzień, w którym serce pozdrawia, pamięta tych,
co rozstali się z nami.*

*Święto rozsnute mgliście nad jesiennym, zadumanym światem.
Gdy żywi zmarłym, dobrą myśl wyślą,
zmiotą z grobu zeschnięte liście,
położą kwiatek.*

(Hanna Łochocka)

To właśnie cmentarz skrywa tajemnicę odejścia, rozjaśnioną zapalonym światłem, a migocący płomyk to niewidzialna nić, łącząca nas z tamtym światem, niezbadanym, nieprzeniknionym, ciągle tajemniczym i dlatego tak fascynującym, bo niedostępnym dla żywych.

Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Święta Zmarłych, które od wieków obchodzimy w jesiennym pejzażu napełniają serca każdego wierzącego człowieka wyjątkową radością oraz pokojem. W tym okresie, kiedy to wspominamy naszych bliskich zmarłych tak naprawdę przede wszystkim wysławiamy samego Boga - źródło wszelkiej świętości. Wysławiamy Boga, który wywyższył człowieka ofiarując mu skarb najcenniejszy - życie!

Listopadowa zaduma kieruje myśli poza ziemskie przestrzenie, tam gdzie wyobraźnia i przecucia tworzą świat duchowy. Pamięć o tych, którzy już są w wieczności, trwa w sercach żyjących. Prawie ulega się złudzeniu, że można cofnąć czas do minionych wspólnych przeżyć radości i szczęścia, ale ostatnie pożegnanie wyrывa tą nadzieję i pogrąża w nieutulonym żalu i smutku. Jednak wiara w życie pozagrobowe daje szansę na ponowne spotkanie z tymi, których opłakujemy.

W pierwszych dniach listopada wszyscy odwiedzamy groby krewnych, bliskich, sąsiadów, znajomych. W ciepłym blasku płonących zniczy dostrzegamy zamieszczony na mogiłach sentencje, imiona, nazwiska, daty urodzenia i śmierci... W tym właśnie czasie w sposób szczególny, ze zdwojoną intensywnością swe myśli kierujemy w stronę tych, którzy odeszli do wieczności...

*Zamyśleni zadumą
listopadowych przesłań
wiedzeni głosem serca
a może sterowani rozsądkiem
czytają wersy
pośród płomieni
cmentarnych zniczy
Zapatrzeni w opoki
nie do pokonania
rozmyślają o świecie
przykrytym granitem
gdzie tęsknota szuka szczeliny
by raz jeszcze
uchwycić rąbka bliskości
z kimś kto nigdy nie wróci*

(Krystyna Wajda)

W ciągu świątecznych listopadowych dni, cmentarze - wszystkie bez wyjątku - zarówno te wielkie miejskie, jak i te wiejskie, ciche, ogrodzone

drewnianym płotem, zamieniają się w ciepłe jesienne strojne ogrody: kule chryzantem, wieńce, kwiaty, blask zniczy i lampionów. Płonące na grobach lampki - jasne, ciepłe punkty, które grzeją dłonie zmarznięte już pod wieczór po wielogodzinnym trwaniu; kawałki ognia jak zapalone chybottliwe, a wciąż jednak żywe płomyki modlitwy. Wypełnione kwiatami wazon - kruche upominki, które są mgniemieniem uśmiechu zmarłego, a przecież wciąż żyjącego.

*Cmentarna cisza
We mgle dymów tonie
Pulsując falami
Roziskrzonych zniczy
Mogily - jak ogrody
Chryzantem woń niosą
I tylko gdzieś gdzieś
Czarny gawron krzyczy
Śmiertelna cisza
Zimnymi ramionami
Objęła cmentarz
W smutku pogrążony
Czasem w ucho wpadną
Bolesne westchnienia
Treść których płyta kamienna odbija
I bezpowrotnie giną w płomieniach
Podobne jak nasze życie
Ich echo przemija*

(Irena Michałowska)

Złożone nad grobem ręce - powierzające w tym geście tego kogoś, kogo się wciąż kocha - Bogu, odbierającemu go z naszych rąk, gdzieś tam wysoko, a może tu bardzo blisko.... Modlitwa pokonuje każdą przestrzeń. Spotkanie z tym kimś - poprzez ogień i jego światło, przez otwartość kwiatowych płatków, przez pamięć, wierność i zawierzenie - Bóg jest przecież Bogiem żywych!

*W świetle lampki nagrobnej
Uwięziony jest czas
Ten, który mija nieuchronnie
I ten, który nieustannie przyplwają
W ciepłe migocącego płomienia
Zamknięta jest pamięć
Ta tkliwa w osłonie miłości
I ta w okrucinach wspomnienia
Jesteśmy za tymi, co odeszli
I przed tymi, którzy przyjdą po nas
A między nami zawsze jest światło
Wiecznej tęsknoty za doskonałością
życia chwili*

(Irena Wiercińska)

Pochyleni nad grobami bliskich, w te listopadowe dni wierzymy, że mocniejsza od śmierci jest odwieczna miłość Boga i Jego niepojęte miłosierdzie. Nasz Bóg jest Bogiem żywych, a nie umarłych i dlatego pragnie wszystkich przyjąć do Ojcowskiego Domu.

*Ty co nie chronisz od rozczarowań
nie strzeżesz od zawodu ludzkiej miłości
dajesz tak jakbyś zebrał
nie leczysz raka
karmisz głodem
nie wydajesz polisy ubezpieczającej na życie
nie układasz ran na jedwabnej poduszce
który poustawiałeś aniołów z mieczami za bramą raję
a nie dyplomatów w białych rękawiczkach
wciąż wierzę
że podnosisz nasze załamane paluchy
otwierasz nam oczy czerwone jak u królika
zapalasz światło
tłumaczysz
po drugiej stronie
każdy ma swoją daleką podróż*

(ks. Jan Twarodwski)

Listopadowe wędrowanie wśród mogił zmarłych niech stanie się odkrywaniem na nowo wiary w Zmartwychwstanie. Dusza przecież nigdy nie umiera.

Sylvia Korona-Sowińska

KĄCIK DOBREGO SŁOWA



Listopad to miesiąc, w którym w sposób szczególny wspominamy zmarłe osoby bliskie naszemu sercu. Częściej niż zwykle odwiedzamy cmentarz, modlimy się za zmarłych...

A tym, co śmierć już przekroczyli

A tym, co śmierć już przekroczyli,
Lecz jeszcze ściana ich od Ciebie dzieli,
Bądź Bramą, Boże, by w Tobie odżyli
Twym zmartwychwstaniem żywi i weseli!

Wybaw ich z męki, oczyść ogniem grzech,
Niech przy Tobie staną wyzwoleni-
Ty, któryś Ojcem, uśmierz Sędzi gniew,
Ty, któryś Zbawcą ocal ich z płomieni!

Niechaj opuszczą z Tobą ziemię mąk,
Ty, któryś jest miłością, ich wyprowadź-
Podaj im pomoc Twych wszechmocnych

Rąk

I pozwól im uśmiechem Cię miłować.

Ty który jesteś Słowo, który jesteś Bóg,
Przyjmij ich w dom Swój wielki. Niech

przejdą próg!

/Wojciech Bąk/
przygot. Mariusz Łomnicki

Ciszą cmentarną ukolysani, z dała od życia i znoju, dobiwszy wreszcie cichej przystani, odpoczywają w pokoju.

Elżbieta Daniszewska
„Zaduszki” [fragm.]

Święto „Wszystkich Świętych” obchodzone w Kościele Katolickim 1 listopada wprowadził w 834 roku papież Grzegorz IV jako symbol pamięci o zmarłych. Jest to czas pełen radości i szczęścia, bowiem całe niebo wychwala Pana na wysokościach. Tego dnia oddajemy cześć tym wszystkim, którzy cieszą się już chwałą nieba. Ten dzień przypomina nam prawdę o powszechnym powołaniu do świętości. Każdy z nas może być świętym, kto potrafi modlitwą i swoimi czynami bezinteresownie pomagać bliźnim. Jednak tej pełni człowieczeństwa nie można osiągnąć własnymi siłami, albowiem konieczna jest pomoc łaski Bożej. Zatem od każdego z nas zależy, w jakim stopniu przyjmiemy ten dar świętości. Poruszamy się różnymi ścieżkami życia ale ważne jest czy trafimy na główną drogę, która zaprowadzi nas do zbawienia? Czy nie zgubimy się na zakrętach doczesnych problemów?

Kościół po uroczystości Wszystkich Świętych obchodzi Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, czyli Dzień Zaduszny. Jest to dzień modlitwy za dusze, które przebywają w czyśćcu. Czyściec to „przedśrodek nieba” stan, w którym znajdują się dusze, które nie odbyły jeszcze całej doczesnej kary za grzechy na ziemi.

Według św. Katarzyny Genueńskiej, która pisała o tajemnicy czyśćca, największą karą dla duszy czyścicowej jest tymczasowa rozłąka z Bogiem. Dusza ludzka poznając po śmierci Boga jako pełnię miłości pragnie zjednoczenia z Nim, ale wie, że jeszcze nie jest godna spotkania z Panem, dlatego sama szuka możliwości oczyszczenia. Nie kwiat, czy znicz jest najważniejszym elementem tego dnia, ale modlitwa, która pomoże duszom szybciej cieszyć się szczęściem przebywania ze Stwórcą. Jest ona świadectwem wiary w życie wieczne, w obcowanie ze zmarłymi. Taka modlitwa, zwłaszcza na cmentarzu, wyrwa nas z szaleństwa współczesnego świata i przypomina o tym, co można przenieść poza granicę śmierci. Możliwość uzyskania odpustu za dusze zmarłych pomagają im zakończyć czyściec i dostąpić chwały nieba. Przekonanie o istnieniu czyśćca jest jednym z dogmatów naszej wiary.

Agata Kurzeja

Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny

Dzień Wszystkich Świętych to jeden z tych wyjątkowych dni w roku, kiedy na bok odchodzą zmartwienia i troski dnia codziennego. Nasze myśli wędrują ku naszym bliskim zmarłym. To oni w tych dniach są najważniejsi, to za nich się modlimy, to nad ich mogiłami zapalamy znicze, to im składamy kwiaty. W swoim założeniu Dzień Wszystkich Świętych ma rozpać w nas tęsknotę za innym życiem. Ma uczyć szukania świętości zarówno u tych, którzy już zakończyli swoje ziemskie życie, jak i w tych, którzy żyją obok nas a także w nas samych.

Dzisiejszy świat bardzo potrzebuje takiej nadziei, która pozwoli wiele przetrwać, która będzie mocniejsza nawet od bólu rozstania ze zmarłymi. I właśnie Święci oraz dobrzy ludzie, których znamy, którzy żyją gdzieś obok nas wnoszą tę nadzieję w nasze życie. Oni pokazują, że prawdziwe skarby, dla których warto się poświęcać, odsłaniają się zazwyczaj w obliczu śmierci.

Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny to czas zadumy i refleksji nad przemijaniem tych, których odwiedzamy na cmentarzu, ale także czas zadumy i refleksji nad własnym, ziemskim życiem. W tych dniach, kiedy zapalamy symboliczne znicze na mogiłach bliskich nam osób nie da się uciec od pytań: Co dalej? Czy śmierć jest końcem wszystkiego? A jeśli życie będzie miało ciąg dalszy, to czy warto go zatruwać lekkiem i pustką? Co w obliczu śmierci i wieczności jest naprawdę ważne?

Piękną polską tradycją związaną z Dniem Wszystkich Świętych i Zaduszkami jest to, że zwłaszcza w pierwszych dniach listopada odwiedzamy groby naszych bliskich i modlimy się tam za ich dusze. Zewnętrznym przejawem naszej pamięci i miłości o zmarłych są zapalone świece i znicze. Dla człowieka wierzącego światło, które stawiamy na mogile to bardzo głęboki i wymowny symbol wiary w światłość nieprzemijającą i w życie wieczne.

Sylwia Korona-Sowińska

Odpusty za zmarłych



1. Wierni, którzy nabożnie odwiedzają cmentarz i przynajmniej w myśli pomodlą się za zmarłych, zyskają odpust dla dusz w czyśćcu cierpiących; **odpust ten w dniach od 1 do 8 listopada jest zupełny**, w pozostałe zaś dni w roku – cząstkowy. Jest to odpust pod zwykłymi warunkami; odpust zupełny można zyskać (dla jednej duszy w czyśćcu cierpiącej), jeden raz na dzień.

2. Wierni, którzy odwiedzają kościół lub kaplicę w celu przyjścia z pomocą duszom zmarłych i odmówią tam „Ojciec Nasz i Wierzę w Boga”, mogą w Dzień Zaduszny zyskać **odpust zupełny pod zwykłymi warunkami**: spowiedź sakramentalna, Komunia św. i modlitwa w intencji Ojca św. Odpust ten można zyskać od południa dnia poprzedniego, aż do północy z drugiego na trzeciego listopada. W intencjach Ojca św. można odmówić np. jedno „Ojciec nasz” i jedno „Zdrowaś Maryja” lub jakąkolwiek inną modlitwę. Do zyskania odpustu zupełnego wymagane jest nadto wyzbycie się przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, również lekkiego. Jeżeli brak jest wspomnianej dyspozycji lub wymaganych warunków, wówczas odpust ten będzie tylko cząstkowy.

3. Ponieważ nie jesteśmy pewni, co do posiadania odpowiedniej dyspozycji, dlatego można więcej razy wypełnić warunki wymagane do odpustu zupełnego. Należy także doceniać zyskiwanie odpustów cząstkowych.

Redakcja: Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk, Anna i Grzegorz Gorczowski,
Sylwia Korona - Sowińska, Agata Kurzeja, Mariusz Łomnicki.
e-mail: echo_parabiulet@interia.pl
Parafia pw. Świętego Antoniego Padewskiego Gołkowice Górne 41,
33 – 388 Gołkowice Dolne
e-mail: kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl
Strona internetowa parafii: www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl